



GUIDO

– polecieć na Księżyc

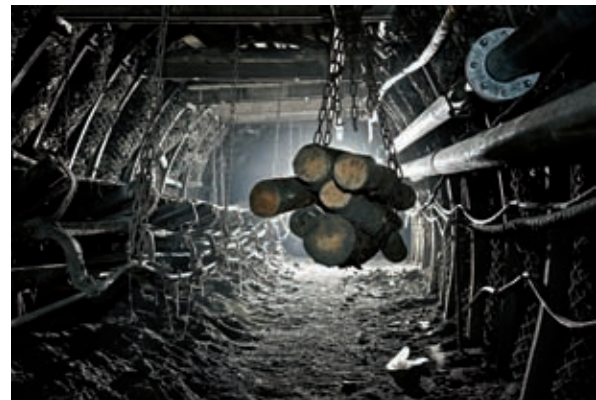
Kopalnia Guido w Zabrze to jedna z największych atrakcji turystycznych na Śląsku i Zagłębiu. Nie ma drugiej takiej kopalni węglowej, którą można zwiedzać.

Można zjechać pod ziemię autentyczną szalą górniczą i poczuć się jak prawdziwy górnik. Zrozumieć bardzo namacalnie, na czym jego praca polega. – To trochę tak, jakby polecieć na Księżyc – mówi Andrzej Mitek, rzecznik prasowy Guido – bo świat pod ziemią jest kompletnie inny i różny od tego, który znamy na powierzchni.

Kopalnia powstała w 1855 roku. Została założona przez hrabiego Guido Hanckel von Donnersmarcka. Wydobycie zakończono w 1928 roku. Podziemia Guido zostały udostępnione do zwiedzania dopiero w 2007 roku. Dziś są to trzy poziomy podziemne. W lutym tego roku uruchomiony został najgłębszy, Poziom 355. Jest to surowa kopalnia w takim stanie, w jakim górnicy zostawili ją dwadzieścia lat temu. Na kilometrowej trasie Poziomu 355 zwiedzanie trwa około cztery godziny. To połowa prawdziwej górniczej szczyty, ale turyści w całości mogą się poczuć jak górnicy. Otrzymują bowiem specjalne kombinezony, aparaty tlenowe, narzędzia, by pod okiem sztygara – przewodnika nie tylko przejść się podziemną trasą, ale też wykonać wiele z autentycznych czynności górniczych. Po takiej przeprawie już nikt nie zastanawia się dlaczego zawód górnika jest tak bardzo wyjątkowy. W zasadzie bardziej autentycznie, niż na Poziomie 355 nie można odtworzyć pracy górniczej.

Na Guido od lat funkcjonują także poziomy 320 i 170. Ten ostatni w grudniu 2015 roku został przemianowany na Poziom Świętej Barbary i jest trasą turystyczną ukazującą górnictwo i ludzi z nim związanych w różnych kontekstach: religijnym, językowym, kulturowym. Znajdują się tam ekspozycje i miejsca podkreślające wiarę oraz etos pracy braci górniczej. Jest tam między innymi kaplica Św. Barbary, gdzie odbywają się różnego rodzaju wydarzenia duchowe: pastorałki, rekolekcje, koncerty religijne czy msze z różnych okazji.

Guido to jednak nie wszystko. Jest też drugi niezwykle ciekawy obiekt górniczy – Sztolnia Królowej Luiza. W tym roku, w maju, uruchomiona zostanie tam pierwsza turystyczna trasa podziemna, a pod koniec tego roku zwiedzający będą mogli zwiedzić sztolnię dziedziczną byłej kopalni Królowa Luiza. Nie na tym koniec atrakcji. W przyszłym roku w Sztolni Luiza planowane jest uruchomienie podziemnej trasy wodnej, którą turyści pokonają łodziami wypływając na specjalnym nabrzeżu portowym w centrum Zabrze.



Niezaprzeczalnym atutem i elementem wyróżniającym Guido i Sztolnię Luiza jest całkowita autentyczność. Podziemne trasy, naziemne obiekty nie zostały specjalnie zbudowane dla turysty. To prawdziwe sztolnie, wyrobiska, szola, którą zjeżdża się pod ziemię i mnóstwo urządzeń, maszyn towarzyszących jeszcze kilkanaście lub kilkadziesiąt lat temu wydobywaniu węgla.

Oprócz tej wartości poznawczej, turystycznej Guido to także centrum kulturalno-rozrywkowe tętniące życiem. To wyjątkowa okazja, by napić się piwa w podziemnym pubie na Poziomie 320. To także szansa uczestniczenia w najprzeróżniejszych koncertach, przedstawieniach czy festiwalach. W Guido odbywa się od lat Międzynarodowy Festiwal im. Krzysztofa Pendereckiego.

Niezależnie od tego czy ktoś wywodzi się z rodziny o tradycjach górniczych, czy jest mieszkańcem Śląska lub Zagłębia, każdy, kto znajdzie się w Zabrzu powinien odwiedzić kopalnię Guido. Na własne oczy przekonać się, jak wygląda czy wyglądała praca górnika, poczuć tę wyjątkową, niepowtarzalną atmosferę kilkaset metrów pod ziemią. Po prostu warto „polecieć” na Księżyc, który jest 300 metrów pod nami.

